

NSR BĘDĄ UTRZYMANE W 2020 ROKU. WIĘCEJ SZKOLEŃ

Ministerstwo obrony chce utrzymać Narodowe Siły Rezerwowe w 2020 r. pomimo wcześniejszych zapowiedzi wygaszania tych sił na rzecz WOT. Planuje też zwiększyć limit żołnierzy rezerwy powoływanych w NSR w przyszłym roku na ćwiczenia wojskowe. Zwiększenie liczebności żołnierzy dotyczyć ma także WOT.

Na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekt rozporządzenia rządu w sprawie określenia liczby osób, które w 2020 r. mogą być powołane do czynnej służby wojskowej. Wynika z niego, że MON zdecydowało się utrzymać funkcjonowanie NSR w siłach zbrojnych. W 2020 r. resort przewiduje powołanie w ramach ćwiczeń wojskowych do 3000 żołnierzy rezerwy z kontraktami na wykonywanie obowiązków w ramach NSR (posiadających nadane przydziały kryzysowe). Dla porównania w analogicznym rozporządzeniu obowiązującym w 2019 r. zapisano możliwość powołania na ćwiczenia tylko 1000 takich rezerwistów.

W celu zapewnienia możliwości ochotniczego wykonywania obowiązków w ramach NSR żołnierzom rezerwy, którzy posiadają już nadane przydziały kryzysowe i deklarują dalsze pełnienie służby wojskowej w tej formie, a także zainteresowanym jej rozpoczęciem, kierownictwo resortu obrony narodowej podjęło decyzje o utrzymaniu NSR w jednostkach wojskowych na obecnym ich poziomie ewidencyjnym

Uzasadnienie projektu

W projekcie zapisano też możliwość zwiększenia liczby żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Według ustalonego limitu czynną służbę wojskową będzie mogło w przyszłym roku odbywać 29 tys. takich żołnierzy - w dokumentach obowiązujących w mijającym roku było ich 26 tys.

Czytaj też: [Weekend w Wojskach Obrony Terytorialnej](#)

Ważnym zapisem jest możliwość powołania na ćwiczenia wojskowe do 2000 żołnierzy rezerwy według stanu średniorocznego. "Przez użyte (...) określenie +stan średnioroczny+ żołnierzy rezerwy oraz osób należy rozumieć przeciętną liczbę tych żołnierzy oraz osób, odbywających czynną służbę wojskową każdego dnia, przy założeniu równomiernego w skali roku powoływania ich i zwalniania z tej służby" - napisano w projekcie rozporządzenia. Oznacza to, że tylu żołnierzy rezerwy dziennie może

być na szkoleniach - tyle samo było zapisane w dokumentach na 2019 r.

Czytaj też: [Obrona Terytorialna razem z samorządami \[WYWIAD\]](#)

Nie wiadomo ilu rezerwistów będzie przeszkolonych w przyszłym roku. Z doniesień medialnych wynika, że w 2019 r. zaplanowane było przeszkolenie ponad 38 tys. rezerwistów.

W 2020 roku liczba powołań będzie podobna do tegorocznej. Jeśli zajdzie potrzeba, w każdej chwili możemy ją zwiększyć

płk Zbigniew Osada z Zarządu Organizacji i Uzuppełnień P1 SGWP w rozmowie z "Polską Zbrojną".

Ponadto w projekcie przewidziano, że - we wspomnianej liczbie 2000 - średnio 250 żołnierzy rezerwy dziennie może być skierowanych na szkolenie w ramach kursów oficerskich i podoficerskich w celu podniesienia kwalifikacji wojskowych.

Czytaj też: [Terytorialsi strzelali z lekkich moździerzy](#)

W przypadku zaistnienia uzasadnionych potrzeb obronnych państwa lub zwalczania klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków, a także wykonywania zadań przez siły zbrojne poza granicami państwa do okresowej służby wojskowej (może trwać do 24 miesięcy, a za zgodą powołanego do 48 miesięcy) może być skierowanych do 200 żołnierzy rezerwy według stanu średniorocznego - tyle samo ile w 2019 r.

Limit ochotników, którzy będą mogli być skierowani do służby przygotowawczej ustalono na 12 tys. Ochotnicy po takim przeszkoleniu mogą rozpocząć karierę w służbie zawodowej, ale też służyć w WOT lub NSR.

Czytaj też: [Podwyżki uposażeń także dla terytorialsów](#)

W Ocenie Skutków Regulacji podkreślono, że podane limity są górnymi progami możliwych powołań, co nie oznacza ich bezwzględnej realizacji. Oszacowano też, że łączne koszty wejścia w życie projektowanego rozporządzenia mogą wynieść 542 821 000 zł. W tym przewidywane łączne nakłady na szkolenie w ramach ćwiczeń rotacyjnych 29 000 żołnierzy WOT mogą wynieść nie więcej niż 291 358 000 zł.